

Magdalena Redo

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
<https://orcid.org/0000-0002-1274-3181>

Czy tak skomplikowany wskaźnik RRSO powinien być ustawowym wskaźnikiem kosztu kredytu?

Streszczenie

Celem badania była identyfikacja przyczyn niezrozumienia wartości informacyjnej wskaźnika kosztu kredytu RRSO (Rzeczywistej Rocznej Stopy Oprocentowania). Na podstawie analizy logicznej formuły obliczeniowej RRSO, zawartej w ustawie o kredycie konsumenckim, badania nielicznej literatury dotyczącej RRSO oraz literatury analizującej problem niezrozumienia informacji liczbowych, a także badania treści na stronach internetowych państwowych instytucji kontroli i nadzoru nad rynkiem finansowym w Polsce, znanych instytucji kredytujących oraz uznanych portali finansowych, autorka wyciągnęła wniosek, że formuła matematyczna RRSO jest zbyt skomplikowana jak na regulacje prawne mające służyć każdemu obywatelowi. Uniemożliwia ona od dekad dostrzeżenie, że 1) polska nazwa wskaźnika wprowadza kredytobiorców w błąd, a informacje o RRSO zawarte w ustawach i powielane od lat w przestrzeni publicznej także przez ekspertów oraz instytucje państwowe są niekompletne i nieprawdziwe, 2) nie ma świadomości, co naprawdę ukazuje RRSO i że nie nadaje się ona do porównywania ofert kredytowych, 3) RRSO wyznacza koszt kredytu inaczej niż koszt ten rozumie każdy z nas i wreszcie 4) że niezbędna wiedza jest zbyt specjalistyczna nawet do podjęcia dyskursu naukowego na temat RRSO.

Słowa kluczowe: rzeczywista roczna stopa oprocentowania, koszt kredytu, koszt alternatywny, kapitalizacja, zakaz anatocyzmu, przepisy ustaw

Kody klasyfikacji JEL: C65, G21, G32, K22

1. Założenia metodyczne badań

Celem badania jest identyfikacja przyczyn niezrozumienia wartości informacyjnej wskaźnika kosztu kredytu RRSO (rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania) oraz ocena, czy stopień skomplikowania matematycznej formuły RRSO jest odpowiedni do ustawowych regulacji mających służyć każdemu obywatelowi. W tym celu dokonano analizy logicznej formuły obliczeniowej RRSO zawartej w ustawie o kredycie konsumenckim, a ostateczne konkluzje wyciągnięto przy zastosowaniu metody wnioskowania indukcyjnego na podstawie uzyskanych wyników licznych własnych przykładów liczbowych dla różnych typów kredytów charakteryzujących się różnymi parametrami (*case studies*), wyników własnych badań ankietowych, badania aktów prawnych i nielicznej literatury dotyczącej RRSO – i w związku z tym badania literatury z innych dziedzin, analizującej problem nierozumienia informacji liczbowych, a także badania treści upublicznianych w Polsce na oficjalnych stronach internetowych państwowych instytucji kontroli i nadzoru nad rynkiem finansowym, najbardziej znanych instytucji kredytujących (banków i firm pożyczkowych) oraz uznanych portali finansowych.

Nieliczna literatura na temat wprowadzonego w UE już 35 lat temu wskaźnika RRSO wskazuje na nowatorski charakter prowadzonych przez autorkę badań weryfikujących poprawność RRSO jako miary ukazującej prawdziwy koszt kredytu i pozwalającej wybrać tańszy kredyt, oraz na oryginalność wniosków.

Autorka sformułowała następującą tezę: tak bardzo skomplikowany wskaźnik RRSO nie powinien być ustawowym wskaźnikiem kosztu kredytu konsumenckiego.

2. Skomplikowana formuła matematyczna RRSO

Definicję i formułę obliczania wartości RRSO określa ustawa o kredycie konsumenckim z 2011 r. [uokk 2011, art. 5 ust. 12 i zał. 4] oraz ustawa o kredycie hipotecznym z 2017 r. [uokh 2017, art. 4 ust. 17 i zał. 3], do których zaimplementowane zostały unijne rozwiązania prawne w zakresie kosztu kredytu [dyrektywa 2014/17/UE, art. 4 pkt 15 i zał. I], unifikujące na obszarze UE zasady wyznaczania kosztu kredytu i nakładające obowiązek uwzględniania w nim wszystkich kosztów ponoszonych przez kredytobiorcę (odsetkowych i pozaodsetkowych) oraz wyrażenia ich jako procent pożyczanej kwoty i w przeliczeniu na rok. Zgodnie z nimi RRSO to roczna stopa, która zrównuje bieżącą wartość wszystkich płatności (wypłat i spłat kredytu oraz wszelkich opłat), przyszłych lub istniejących, uzgodnionych przez kredytodawcę i konsumenta. Jej formuła obliczeniowa ma następującą postać (i zawarta jest we wskazanych załącznikach ustaw):

$$\sum_{k=1}^m \frac{C_k}{(1 + RRSO)^{t_k}} = \sum_{l=1}^n \frac{D_l}{(1 + RRSO)^{s_l}}$$

gdzie:

$RRSO$ – rzeczywista roczna stopa oprocentowania,

m – numer kolejny ostatniej wypłaty raty kredytu,

k – numer kolejny wypłaty,

C_k – kwota wypłaty nr k ,

t_k – okres, wyrażony w latach lub w ułamkach lat, między dniem pierwszej wypłaty a dniem każdej kolejnej wypłaty (więc $t_1 = 0$),

n – numer kolejny ostatniej spłaty lub wnoszonych opłat,

l – numer kolejny spłaty lub wnoszonych opłat,

D_l – kwota spłaty lub wnoszonych opłat,

s_l – okres, wyrażony w latach lub w ułamkach lat, między dniem pierwszej spłaty a dniem każdej kolejnej spłaty lub wnoszonych opłat.

Wartość RRSO jest wyznaczana na bazie zasad ustalania wartości bieżącej (zdyskontowanej) – koncepcji szeroko stosowanej w finansach, pozwalającej porównywać przepływy pieniężne następujące w różnych momentach czasu poprzez ich odpowiednie zdyskontowanie, tj. ustalenie ich wartości na dzień dzisiejszy, uwzględniające różnej długości czas między chwilą obecną a momentami, w których następują kolejne przepływy. W ten sposób RRSO jest syntetycznym miernikiem uwzględniającym jednocześnie trzy elementy:

1. kwotę wypłaconego kredytu,
2. kwotę wszystkich spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych i dodatkowych opłat (pozaodsetkowych kosztów kredytu, PKK) oraz
3. ich rozłożenie w czasie.

Według regulacji prawnych umożliwia więc skwantyfikowanie średniego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta w okresie obowiązywania umowy, ale – co ważne – przeliczonego zawsze na jeden rok. To jednak tylko część informacji o tym, czym jest RRSO.

3. Problem powszechnego niezrozumienia RRSO

Przedstawiona formuła ustalania wartości RRSO, bazująca na zasadach matematyki finansowej, jest skomplikowana i niezrozumiała, co potwierdzają wyniki przeprowadzonego przez Redo i Prewysz-Kwinto [2022a] wiosną 2021 r. badania ankietowego¹, dotyczącego rozumienia tego miernika (w bardzo podstawowym zakresie) i jego wykorzystania w decyzjach kredytowych. Na podstawie wyników badań można stwierdzić, że tylko 15% respondentów trafnie rozumie, że RRSO ujmuje nie tylko odsetki, ale także pozaodsetkowe koszty kredytu oraz że wskaźnik ten jest podawany w ujęciu rocznym, co oznacza, że prawdziwy koszt przy krótkoterminowej pożyczce jest odpowiednio niższy, a długoterminowego kredytu –

¹ Badanie było przeprowadzone na grupie celowej 625 studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu wiosną 2021 r.

wyższy. Podkreślić należy, że na wstępie badania zrozumienie wskaźnika RRSO deklarowało aż 55,8% respondentów, co oznacza, że większość z nich nie dość, że błędnie interpretuje RRSO, to na dodatek nie jest tego świadoma. Co więcej, spośród 248 studentów (na łącznie 625 ankietowanych), którzy dotychczas korzystali z jakiejś formy kredytowania, aż 86,3% kierowało się wysokością RRSO, podejmując decyzję kredytową, ale tylko 20,6% z nich względnie dobrze rozumiało, o czym ona informuje. Natomiast aż 2/3 z nich (65,7%, tj. 163 osoby) podjęło decyzję kredytową na bazie błędnie rozumianego wskaźnika.

Dodać należy, że powyższe badanie weryfikowało jedynie bardzo podstawową wiedzę o wskaźniku RRSO i pomijało kluczowe dla poprawnego rozumienia tej wielkości, ale znacznie bardziej skomplikowane kwestie, tj. że m.in.:

1. z prostszych kwestii:

- RRSO ujmuje nie tylko odsetki, ale także pozaodsetkowe koszty kredytu (mimo że nazwa wskaźnika „rzeczywista roczna stopa oprocentowania” sugeruje błędnie same odsetki, tj. oprocentowanie kredytu) [Redo, Prewysz-Kwinto, 2022b; Redo, Prewysz-Kwinto, 2021],
- RRSO jest zawsze przeliczone na koszt roczny (nawet w przypadku 30-dniowej chwilówki, półrocznego kredytu konsumpcyjnego czy 30-letniego kredytu hipotecznego) [Redo, Prewysz-Kwinto, 2022b; Redo, Prewysz-Kwinto, 2021],
- RRSO w przypadku kredytów krótkoterminowych (do 12 miesięcy) uwzględnia PKK wielokrotnie (np. przy pożyczce na 3 miesiące nalicza prowizję za jej udzielenie aż 4-krotnie!), a w przypadku długoterminowych – tylko ich część (np. przy 30-letnim kredycie hipotecznym ujmuje jedynie 1/30 całkowitej prowizji, tj. jej 3,33%), bo przelicza je na 1 rok [Prewysz-Kwinto, Redo, 2022],

2. z ważniejszych kwestii:

- wbrew nazwie wskaźnika RRSO nie pokazuje rzeczywistego (w sensie: nominalnego) kosztu kredytu, tylko koszt efektywny (tj. zawyżony, bo uwzględniający proces naliczania odsetek od odsetek i innych PKK) [Redo, Prewysz-Kwinto, 2022b; Prewysz-Kwinto, Redo, 2023a],
- wbrew nazwie wskaźnika RRSO uwzględnia poza rzeczywistym kosztem (w sensie: faktycznie ponoszonym kosztem odsetek i PKK) również hipotetyczny koszt utraczonych korzyści z nieinwestowania kwoty kredytu wraz z PKK i odsetkami w sposób dalece ryzykowny [Prewysz-Kwinto, Redo, 2023a],
- RRSO zniekształca wynik (koszt kredytu) w sposób nierównomierny (najsilniej w przypadku chwilówek o wysokim udziale PKK pobieranych z góry), przez co wskaźnik ten nie nadaje się do porównywania produktów kredytowych, które różnią się choć najdrobniejszym parametrem (długością okresu kredytowania, sposobem poboru PKK i ich wysokością czy częstotliwością spłaty rat kredytu i sposobem ich spłaty) [Prewysz-Kwinto, Redo, 2023a].

W szczególności czterech ostatnich kwestii – zdaniem autorki – nie jest świadoma nie tylko większość konsumentów. Także eksperci wydają się nie rozumieć, jak należy interpre-

tować RRSO i o czym tak naprawdę mówi ten wskaźnik. Potwierdzają to przedstawione przez Prewysz-Kwinto i Redo [2023a; 2022] wyniki badań informacji na temat RRSO zawartych na stronach internetowych najbardziej znanych i uznanych instytucji kredytujących w Polsce (banków i firm pożyczkowych), portali finansowych, głównych państwowych instytucji kontroli i nadzoru nad rynkiem finansowym [KNF, 2018, s. 13, 19; KNF, 2013, s. 33; KNF, 2021, s. 29–36; NBP, *bez daty*; UOKiK, 2021; RF, 2022²] oraz literatury naukowej z zakresu finansów. Analiza treści zawartych na ich oficjalnych stronach internetowych dowodzi, że powielają oni jedynie odtwórczo ogólne informacje z uokk – niestety także te błędne (szerze wyniki tej analizy: por. Prewysz-Kwinto i Redo [2023a, 2022]). Nie dementują ich ani nie wyjaśniają, o czym naprawdę informuje RRSO i jak prawidłowo interpretować jej wartość, utrwalając błędne wyobrażenie konsumentów o wskaźniku. Nie pomaga tu też wyjątkowo skąpa literatura naukowa z zakresu matematyki finansowej, w której prezentowana jest jedynie ustawowa, wprowadzająca w błąd (bo nieoddająca, czym naprawdę jest RRSO) definicja RRSO oraz techniczny opis sposobu jej obliczania, pokazujący, jak podstawić parametry kredytu do formuły – nie wyjaśniając przy tym specyfiki otrzymanego wyniku. I co szczególnie ważne, podręczniki te pokazują odmienne sposoby obliczania wartości RRSO (powodujące istotne różnice w otrzymywanych wynikach): o ile Podgórska i Klimkowska [2005] – tak jak Redo i Prewysz-Kwinto [2021] – bazują na formule obliczania RRSO zawartej w uokk, to Piaśnicki i Ronka-Chmielowiec [2011] wyznaczają RRSO zgodnie z koncepcją IRR. Te rozbieżności wzmagają dodatkowo problem niezrozumienia RRSO.

Według wiedzy autorki (poza pracami Redo z Prewysz-Kwinto) nie napisano w Polsce żadnej publikacji naukowej weryfikującej lub choć analizującej wskaźnik RRSO – specyfikę działania jego formuły i wartość informacyjną, mimo że wskaźnik ten wprowadzono do polskiego porządku prawnego ponad 20 lat temu [uokk, 2001]. Również poza Polską brakuje naukowych publikacji oceniających wartość informacyjną wskaźnika obowiązującego w całej UE. W bazach naukowych, do których dostęp ma reprezentowana przez autorkę uczelnia wyższa oraz w otwartym dostępie (poza studium wykonanym na zlecenie Komisji Europejskiej: Soto [2009, 2013, 2015]), brakuje naukowych opracowań traktujących na temat metodologii formuły RRSO stosowanej w UE już od 1990 r.

Na podstawie przeprowadzonych dotychczas własnych badań naukowych nad mechanizmem działania formuły RRSO autorka zidentyfikowała w jej opinii cztery główne przyczyny powszechnego niezrozumienia wartości informacyjnej wskaźnika RRSO:

1. Wiara w poprawność rozwiązań zdefiniowanych w przepisach prawnych, a dokładniej brak podejrzeń, że ustawowy wskaźnik RRSO, zaimplementowany z unijnych regulacji, ma wprowadzającą w błąd polską nazwę (błędnie sugerującą, że RRSO ukazuje rzeczywisty koszt kredytu), a regulacje prawne zawierają nieprawdziwe i niekompletne informacje definiujące RRSO (wskazujące ponadto, że RRSO służy do porównywania ofert

² Na oficjalnej stronie Rzecznika Finansowego brak jakichkolwiek materiałów dotyczących problematyki RRSO (rf.gov.pl – stan na 6.11.2022).

- kredytowych oraz wyboru najkorzystniejszej z nich) – zakorzenione już w naszej świadomości, bo powielane od lat także przez ekspertów oraz instytucje państwowe. Skutkuje to tym, że nikt dotąd nie zakwestionował szerzej tego ustawowego wskaźnika.
2. Brak świadomości, co naprawdę ukazuje RRSO, z uwagi na brak znajomości takich mechanizmów finansowych jak procent składany, stopa efektywna czy koszt alternatywny oraz – co równie ważne – brak umiejętności oszacowania matematycznych skutków nałożenia na siebie tych mechanizmów przy przeliczaniu tak kalkulowanego kosztu na ujęcie roczne.
 3. Odmienne pojmowanie kosztu kredytu przez konsumentów aniżeli przez twórców formuły RRSO (a dokładniej błędne utożsamianie kosztu kredytu dla kredytobiorcy z dochodowością tego kredytu dla kredytodawcy).
 4. Nieumiejętność podjęcia dyskursu na temat RRSO z powodu:
 - powszechnego nierozumienia problemu RRSO (w efekcie zastosowania w regulacjach prawnych zbyt skomplikowanej formuły matematycznej RRSO, bo opartej na nałożonych na siebie nieznanych powszechnie mechanizmach finansowych, o których nie wspominają w ogóle regulacje prawne) oraz
 - niechęci do podjęcia problemu przez decydentów z powodu braku umiejętności wyjścia poza własną perspektywę (*to think outside the box*).

3.1. Wprowadzająca w błąd polska nazwa wskaźnika

Formuła rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO) została w polskim prawie błędnie i myląco nazwana.

Po pierwsze, dlatego że użyte w samej nazwie określenie „rzeczywista” (stopa) sugeruje, że RRSO ukazuje nominalny koszt kredytu. Podczas gdy w istocie podaje ona tzw. koszt efektywny, tzn. wyliczony z uwzględnieniem zjawiska kapitalizacji, czyli naliczania odsetek od odsetek i kosztów pozaodsetkowych, w wyniku czego RRSO zniekształca wynik względem faktycznego (nominalnego) kosztu długu ponoszonego przez kredytobiorcę. Konsument powinien wiedzieć, że podejmuje decyzję finansową na bazie zniekształconej stopy, która nie jest stopą rzeczywistą (nominalną). Bezwzględnie więc **nazwa tego wskaźnika powinna ujmować określenie „efektywna (stopa)”** i nie zawierać wprowadzającego w błąd określenia „rzeczywista (stopa)”.

Po drugie, formuła RRSO wyznacza łączny koszt kredytu – ujmujący nie tylko jego oprocentowanie, ale także pozaodsetkowe koszty z nim związane (jak np. opłaty, prowizje, marże, podatki i koszty usług dodatkowych, np. niezbędnego ubezpieczenia czy prowadzenia obowiązkowego rachunku, z którego realizowane są spłaty – szerzej por. Redo [2021]). Użycie więc w nazwie wskaźnika określenia „stopa oprocentowania” jest błędne i mylące. Jego **nazwa powinna zawierać szersze pojęcie „(łącznego) kosztu” kredytu**, a nie jedynie jego składową, tj. „oprocentowanie”.

Dlatego obecna formuła RRSO powinna nazywać się efektywnym rocznym kosztem kredytu – ERKK, jak to ma miejsce m.in. we francuskiej (*le taux annuel effectif global*; Annexe I L 60/71-73) i włoskiej (*tasso annuo effettivo globale*; Allegato I L 60/71) wersji językowej dyrektywy UE, w których użyte zostało określenie „efektywna” oraz szersze pojęcie „kosztu globalnego”: „taux global”, „tasso globale” (zamiast jego jednej składowej: oprocentowania; Redo i Prewysz-Kwinto [2022b, s. 94–96]).

3.2. Brak świadomości, co naprawdę ukazuje RRSO

Zdaniem autorki mało kto wie, o czym tak naprawdę informuje wskaźnik RRSO i jak interpretować jego poziom. To wynik błędnej polskiej nazwy wskaźnika RRSO i niekompletnych informacji o nim w ustawie o kredycie konsumenckim – powielanych od dekad w przestrzeni publicznej, a kluczowych dla poprawnego zrozumienia wskaźnika.

Po pierwsze, wbrew przepisom uokk definiującym RRSO [art. 5 pkt. 6, 12], wskaźnik ten nie pokazuje prawdziwego (tj. rzeczywistego) kosztu długu, a tzw. **koszt efektywny**, czyli wyliczany z zastosowaniem zasad matematyki finansowej stworzonych do oceny dochodowości inwestycji, a nieprzystających do oceny kosztu długu przez konsumenta. To skutek błędnego założenia, które przyjęto w UE przy opracowaniu formuły obliczania tego miernika, że kredyt dla dłużnika jest inwestycją oraz że punkt widzenia kredytobiorcy jest tożsamy z punktem widzenia kredytodawcy. W efekcie RRSO pokazuje nieprawdziwy koszt długu, tj. **zniekształcony** – i co szczególnie ważne – **w różny sposób** (zależnie od parametrów produktu kredytowego; Prewysz-Kwinto i Redo [2022], Redo [2024b], Prewysz-Kwinto i Redo [2023b], Redo [2025]): zazwyczaj istotnie zawyżony³, ale czasem także zaniżony⁴. To zastosowanie w formule RRSO stopy efektywnej i wyrażanie jej zawsze w ujęciu rocznym jest przyczyną zniekształceń kosztu kredytu – najsilniejszych w przypadku kredytów krótkoterminowych (zwłaszcza chwilówek) o względnie wysokich prowizjach (czy innych opłatach) pobieranych jednorazowo z góry. W ich bowiem przypadku koszty kredytu są w formule RRSO wielokrotnie uwzględniane i wielokrotnie kapitalizowane. Na przykład RRSO 1-miesięcznej chwilówki ujmuje 12-krotnie naliczoną prowizję (i 12-krotnie naliczone wszystkie inne PKK) oraz 12 razy naliczone 1-miesięczne odsetki. Na dodatek wszystkie te koszty są 12-krotnie skapitalizowane. To znaczy, że w każdym następnym miesiącu doliczana jest kolejny raz prowizja (i pozostałe PKK) – mimo że w rzeczywistości jest pobierana tylko raz, a odsetki naliczane są sukcesywnie od coraz większej kwoty (uwzględniającej z miesiąca na miesiąc coraz większą liczbę wielokrotnie skapitalizowanych: prowizji, innych PKK i miesięcznych odsetek), w efekcie czego w RRSO następuje zakazane w Polsce prawnie zjawisko naliczania odsetek od odsetek (anatocyzm). To skutek tego, że RRSO jest kosztem podawanym zawsze w ujęciu rocznym i w taki

³ Dla wszystkich kredytów spłacanych jednorazowo z odsetkami w okresie do 12 miesięcy i wszystkich kredytów spłacanych ratalnie (z częstotliwością spłaty rat nie większą niż rok).

⁴ Dla wszystkich kredytów spłacanych jednorazowo z odsetkami po okresie dłuższym niż 12 miesięcy.

właśnie bardzo osobliwy sposób formuła tego wskaźnika przelicza koszt krótkoterminowych kredytów na koszt roczny.

W konsekwencji (po drugie) wbrew regulacjom prawnym⁵ (i od lat rozpowszechnianym informacjom – także przez najważniejsze instytucje nadzorujące rynek finansowy w Polsce – jak NBP czy KNF) RRSO wyliczona według formuły ujętej w ustawie o kredycie konsumenckim **nie jest dobrym miernikiem do porównywania kosztu kredytów różniących się parametrami**⁶ i wyboru oferty najkorzystniejszej zdaniem konsumenta.

Co więcej (po trzeciej), RRSO (bazująca na stopie efektywnej) jest zawsze niższa dla kredytów, których spłata jest bardziej odsunięta w czasie, mimo że wówczas łączna kwota kosztów rzeczywiście ponoszonych przez dłużnika jest wyższa. To efekt uwzględniania w wartości RRSO **utraconej przez kredytobiorcę potencjalnej korzyści z hipotetycznie inwestowanych kwot pieniędzy zaoszczędzonych na odroczeniu spłaty kredytu** – co ważne, inwestowanych **przy wysokim ryzyku**, bo RRSO zakłada, że zyskowność netto takiej inwestycji będzie równa oprocentowaniu kredytu. Przez konieczność zapłaty podatku od zysków z inwestycji kapitałowych ta hipotetyczna inwestycja musi dać dochodowość odpowiednio wyższą niż wynosi oprocentowanie kredytu, a więc akceptować wysokie ryzyko inwestycyjne [Prewysz-Kwinto, Redo, 2023a]. Pomijając powszechny brak wiedzy i umiejętności oraz skłonności do ryzyka niezbędnych do takiego inwestowania, kluczowe jest to, że nikt nie jest świadomy takowych założeń kalkulowania RRSO i konieczności uwzględniania ich przy interpretowaniu poziomu RRSO. Nie ma na ten temat ani słowa w uokk (i uokh), ani w dyrektywach UE. Nie wspomina też o tym w swoich materiałach ani KNF, NBP czy UOKiK, ani banki, instytucje pożyczkowe czy portale finansowe, ani autorzy nielicznych publikacji naukowych poruszających problematykę RRSO [Piasecki, Ronka-Chmielowiec, 2011, s. 209–212; Podgórska, Klimkowska, 2005, s. 223–232]. Wręcz przeciwnie, wszyscy oni powielają w Polsce od ponad już 20 lat zapisane w ustawie nieprawdziwe informacje, że RRSO pokazuje rzeczywisty koszt kredytu oraz że służy do porównywania ofert kredytowych i wyboru najkorzystniejszej z nich. Nie wyjaśniają, nie dociekają. O ile nie dziwi to w przypadku instytucji kredytujących – wiedza to ogromna przewaga konkurencyjna – o tyle zadziwia w przypadku środowiska naukowego, a wręcz oburza w przypadku instytucji państwowych, które powinny chronić interes kredytobiorcy i wzmacniać pozycję konsumenta, a nie instytucji kredytujących.

⁵ Np. pkt 3 zał. 1 do uokk 2011, pkt 4 zał. 1 do uokh 2017 oraz pkt 18, 19 i 43 preambuły oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE.

⁶ RRSO można wykorzystać tylko i wyłącznie do porównywania kosztu kredytów udzielanych na dokładnie takich samych warunkach, tj. zaciąganych na ten sam okres, spłacanych z tą samą częstotliwością rat, z identycznym systemem ich spłaty (np. w ratach malejących) oraz z takim samym sposobem poboru PKK. W każdym innym przypadku decyzja podejmowana na bazie RRSO nie będzie prawidłowa.

3.3. Odmienne pojmowanie kosztu kredytu przez konsumentów aniżeli przez twórców formuły RRSO

Choć problemy wprowadzającej w błąd nazwy RRSO oraz niekompletnych informacji o RRSO w ustawach (skutkujące niezrozumieniem tego, o czym wskaźnik ten tak naprawdę informuje) są ważne, to jednak kluczowy jest fakt, że konsumenci rozumieją koszt kredytu inaczej niż twórcy formuły RRSO.

Wyniki drugiego badania ankietowego przeprowadzonego przez autorów⁷ wykazały, że w opinii ankietowanych RRSO nie oddaje miarodajnie faktycznego kosztu długu i nie jest najważniejszym determinantem ich decyzji kredytowych. W odczuciu bowiem respondentów wymiernym kosztem kredytu, stanowiącym podstawę oceny atrakcyjności oferty, jest wyrażona w złotych łączna kwota odsetek i kosztów pozaodsetkowych (a nie procentowy wskaźnik RRSO). Postrzegają oni więc koszt kredytu – podobnie jak autorka opracowania – inaczej niż twórcy wskaźnika RRSO. Tzn. że nie traktują kredytu jako inwestycji i nie szacują jego kosztu w taki sposób, jak analizuje się zyskowność inwestycji [Redo, Prewysz-Kwinto, 2023].

Badanie dowodzi, że respondenci mają ograniczone zaufanie do wskaźnika RRSO. Aż 73,9% ankietowanych (słusznie) uważa, że RRSO nie pokazuje prawidłowo prawdziwego kosztu kredytu, jaki kredytobiorca faktycznie poniesie. I mimo że ponad połowa respondentów (54,4%) traktuje RRSO jako narzędzie do porównywania atrakcyjności ofert kredytowych i wyboru najtańszej z nich, to aż 77,1% ankietowanych rozumie, że RRSO się do tego nie nadaje, wskazując, że niższy poziom wskaźnika RRSO nie oznacza wcale, że ta oferta kredytowa jest w ich opinii korzystniejsza.

Badanie potwierdza jednoznacznie, że po pierwsze, dla respondentów ważniejsza jest kwota kosztów, aniżeli poziom RRSO, a po drugie, że zdecydowana większość z nich preferuje sukcesywną spłatę długu w mniejszych ratach i częstszych odstępach czasu aniżeli kumulowanie spłaty w dużych ratach odroczonych w czasie⁸. Po trzecie wreszcie – co niezwykle budujące, że mimo braku wiedzy na temat konstrukcji formuły RRSO i braku świadomości racjonalnych argumentów, zdecydowana większość ankietowanych kieruje się w ocenie kosztu kredytów własnym zdrowym rozsądkiem i nie zawiera ślepo (źle skonstruowanemu i wprowadzającemu w błąd) narzuconemu wskaźnikowi. Wskazuje to więc, że miernik, który został stworzony do oceny kosztu kredytu, a tym samym wyboru najlepszej (najtańszej) oferty, w opinii respondentów nie spełnia swojej roli.

Wyniki nie pozostawiają złudzeń co do roli RRSO jako miernika kosztu kredytu. Zdaniem zdecydowanej części respondentów (90,1%) RRSO nie oddaje miarodajnie kosztu kredytu.

⁷ Badanie zostało przeprowadzone jesienią 2021 r. na grupie celowej 555 studentów Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu i Bydgoszczy – szerzej por. Redo i Prewysz-Kwinto [2023].

⁸ Aż 2/3 respondentów jako najważniejszą determinantę wyboru najkorzystniejszej opcji kredytu wskazało łączną kwotę odsetek i kosztów pozaodsetkowych, a 27% ankietowanych podało, że kluczowe jest dla nich rozłożenie ciężaru spłaty zobowiązania na sukcesywnie mniejsze raty. Należy podkreślić, że RRSO jest główną determinantą podejmowania decyzji kredytowych zaledwie 5,8% respondentów [por. Redo, Prewysz-Kwinto, 2023].

W ich odczuciu koszt kredytu, stanowiący podstawę oceny atrakcyjności oferty, to **wyrażona w złotych łączna kwota odsetek i kosztów pozaodsetkowych**. Jednoznacznie potwierdza to, że nie postrzegają oni kredytu jako inwestycji i nie szacują jego kosztu w taki sposób, jak analizuje się zyskowność inwestycji. Przy konstrukcji formuły RRSO przyjęto więc błędne w odczuciu respondentów (i opinii autorki) założenie, wskutek którego stworzono nieprzydatny dla kredytobiorców miernik – i co gorsze – wprowadzający ich w błąd.

3.4. Nieumiejętność podjęcia dyskursu na temat RRSO

Największym jednak problemem jest nieumiejętność podjęcia dyskursu na temat RRSO. Jak już wskazano, do dziś nie ma żadnych artykułów naukowych na temat RRSO, mimo że wskaźnik ten został wprowadzony do polskiego porządku prawnego już 21 lat temu. Podobnie jest poza Polską.

3.4.1. Powszechne niezrozumienie wskaźnika RRSO

Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy wydaje się być wskazane wyżej powszechne niezrozumienie wskaźnika RRSO, będące konsekwencją zastosowania w regulacjach prawnych zbyt skomplikowanej formuły matematycznej RRSO i wykorzystania w niej metod nieznanymi przeciętnemu konsumentowi oraz błędów popełnionych przy formułowaniu polskiej nazwy wskaźnika i przepisów ustaw. Uniemożliwia to merytoryczną dyskusję na temat poprawności formuły.

Z kolei przyczyną niezrozumienia skomplikowanego wskaźnika RRSO jest:

1. znany i zbadany problem nierozumienia danych względnych oraz
2. brak badań społecznych na temat wiedzy, postrzegania i świadomości w zakresie RRSO, który od ponad dwóch dekad utrwała powszechny stan niezrozumienia tego wskaźnika.

Ad 1. Problem nierozumienia danych względnych

Z uwagi na brak w Polsce od ponad 20 lat badań i literatury naukowej na temat wiedzy, postrzegania i świadomości w zakresie RRSO, autorka dokonała analizy wyników empirycznych badań z innych dziedzin analizujących problem rozumienia informacji liczbowych. Bogata jest w tym względzie literatura z dziedziny nauk medycznych. Wiele badań empirycznych nad podejmowaniem decyzji medycznych wskazuje na powszechny, poważny problem braku praktycznych umiejętności wykonania prostych kalkulacji oraz poprawnego interpretowania publikowanych danych, w szczególności tych w postaci wskaźników warunkujących zrozumienie kluczowych dla zdrowia komunikatów o ryzyku zachorowania lub wystąpienia powikłań albo o skuteczności leków. Miliony Amerykanów, nawet wysoko wykształconych, są źle przygotowane do radzenia sobie z liczbami napotykanymi w codziennym życiu [Reyna,

Brainerd, 2007]. Jak dowodzą wyniki badań Reyna i Brainerd [2008], największe problemy sprawiają dane względne, czyli wszelkiego rodzaju wskaźniki – np. częstości, proporcji, dynamiki, prawdopodobieństwa (zarówno w ujęciu procentowym, jak i dziesiętnym), a w szczególności wskaźniki ukazujące ich relatywne zależności (coś występuje 3 razy częściej, o połowę rzadziej, bądź wzrosło 4 razy szybciej niż w ubiegłym roku). Wyniki badań Garcia-Retamero i Galesic [2009] wskazują, że poza oczywistym problemem zbyt niskich praktycznych umiejętności dokonywania podstawowych kalkulacji, ważną przyczyną takiego stanu rzeczy jest problem pomijania mianownika (*denominator neglect*) oraz przywiązywania zbyt dużej uwagi do licznika podczas oceny względnych wielkości liczbowych (100 zmarłych osób na 500 chorych w mieście X to zdaniem wielu mniej niż 15 tys. zmarłych na milion chorych w dużym mieście). Jak wskazują Reyna i Brainerd [1995], ludzie rozumują za pomocą najprostszej wielkości niezbędnej do wykonania zadania – w przypadku danych względnych skupiają się na liczniku, ignorując wielkość z mianownika. Zgodnie z ludzką naturą idą na łatwiznę podczas oceny danych i podejmowania decyzji. Co więcej, jak wskazują liczne badania, ludzie są ponadto podatni na efekt sformułowania (*framing effect*) [Zielonka, 2017], czyli na sposób prezentowania danych – np. w odniesieniu do innych wielkości (np. 10% ryzyko zachorowania u kobiet respondenci ocenili jako niskie, ale gdy dodano po chwili, że u mężczyzn wynosi 5%, to zmienili zdanie, że w przypadku kobiet jest jednak wysokie; gdy na kolejnym slajdzie pokazano, że w sąsiednich krajach ryzyko w przypadku kobiet wynosi 20%, to znów stwierdzili, że jednak w ich kraju jest niskie) [Fagerlin, Zikmund-Fisher, Ubel, 2005; Windschitl, Martin, Flugstad, 2002]. Zwykłym odruchowym nawykiem umysłu jest więc myślenie w niejasnych, ale wygodnych kategoriach, a nie w precyzyjny, poparty liczbami sposób [Reyna, Brainerd 2008].

Co ważne, wyniki badań wskazują, że zrozumienie przekazu liczbowego, a więc jego skuteczność podnosi dodatkowa wizualizacja prezentowanych danych w postaci ikon, piktogramów, wykresów oraz ich tabelaryczne ujęcie ułatwiające wzrokowe porównywanie danych [Garcia-Retamero, Galesic, Gigerenzer, 2010; Garcia-Retamero, Galesic, 2009; Fansher i in., 2022]. Ponadto sugeruje się:

- używać prostego słownictwa, na poziomie szkoły podstawowej,
- podawać dane bezwzględne, a unikać względnych komunikatów (np. że coś jest 3 razy wyższe),
- stosować jeden format liczbowy (tylko procentowy, albo tylko dziesiętny, albo tylko w zło-tych) [Recchia, Lawrence, Freeman, 2022].

Umiejętność trafnej oceny danych i wykonywania na nich podstawowych kalkulacji (by zaadaptować je do własnych potrzeb) ma obecnie kluczowe znaczenie dla naszych codziennych osądów i decyzji oraz skutkuje niższą podatnością na manipulowanie przekazem (*framing*) [Peters i in., 2006].

Ad 2. Brak w Polsce od ponad 20 lat badań społecznych na temat wiedzy, postrzegania i świadomości w zakresie RRSO

W obliczu powyższych, wcale nie nowych wyników badań empirycznych dziwi – a wręcz oburza – brak w Polsce, przez ponad 20 lat, monitorujących badań opinii publicznej na temat społecznej wiedzy, postrzegania i świadomości w zakresie RRSO. Podobnie sytuacja wydaje się wyglądać w Unii Europejskiej, gdzie brak publicznie dostępnych wyników takowych badań sugeruje, że również nie jest prowadzony monitoring stopnia zrozumienia RRSO przez Europejczyków i praktycznej przydatności wskaźnika kosztu kredytu narzuconego dyrektywą ponad 30 lat temu [Council Directive 90/88/EEC].

Tym bardziej podkreślić należy, że w USA już kilka lat przed oraz po wejściu w życie (1 lipca 1969 r.) Truth in Lending Act – ustawy wprowadzającej podobny wskaźnik kosztu kredytu (APR) – na zlecenie państwowych instytucji (m.in. Federal Reserve Board, National Commission on Consumer Finance oraz Survey Research Center at the University of Michigan) prowadzone były badania na temat wiedzy, postrzegania i świadomości w zakresie kosztów kredytów i ich wysokości – por. np. Parker i Shay [1974], Due [1955], Juster i Shay [1964], Mors [1965], Shay i Schober [1972], Day i Brandt [1972], Mandel [1971] oraz Fed [1970, 1971]. Podkreślić bowiem należy, że od początku istniały w USA wątpliwości co do poprawności rozumienia nowego wskaźnika kosztu kredytu przez konsumentów (*the price of a loan*) i jego wykorzystania w decyzjach kredytowych: m.in. Kinsey i McAlister [1981], NCCF [1990], Raynard i Craig [1993]. I o ile w międzyczasie sprawdzano wzrost świadomości istnienia nowego wskaźnika, to jednak nie weryfikowano, czy towarzyszył temu wzrost zrozumienia, o czym on naprawdę informuje oraz czy w praktyce jest przez kredytobiorców wykorzystywany w procesie wyboru najkorzystniejszej oferty. Zrobili to dopiero Lee i Hogarth [1999]. Ich badania wykazały, że 30 lat po wprowadzeniu w USA wskaźnika APR wciąż nie był on powszechnie poprawnie rozumiany. Aż 40% poddanych badaniu respondentów, którzy ubiegali się w ostatnich 5 latach o kredyt hipoteczny (lub jego refinansowanie), nie rozumiało go właściwie. Podkreślić przy tym trzeba, że wskaźnik APR w USA wyznaczany jest **inną metodą** niż unijny wskaźnik APRC (do którego też używany jest czasami skrót APR, co powoduje błędne wyobrażenie, że oba wskaźniki są tożsame; w Polsce nazwany RRSO). Ma on inny poziom i inaczej należy go interpretować. Teoretycznie jego zrozumienie powinno być łatwiejsze, gdyż amerykański wskaźnik APR opiera się na formule wewnętrznej stopy zwrotu – IRR (*internal rate of return*), która jest stopą nominalną (a nie efektywną). Skoro więc badania pokazują powszechny problem ze zrozumieniem prostszej wersji wskaźnika kosztu w USA (opartego na stopie nominalnej) mimo upływu kilkudziesięciu lat, nie powinno więc dziwić powszechne niezrozumienie znacznie bardziej skomplikowanego wskaźnika kosztu w UE, który został oparty na stopie efektywnej.

Według wiedzy autorki przez dwie dekady obowiązywania w Polsce wskaźnika RRSO nie zrobiono żadnych badań opinii publicznej analizujących wiedzę, postrzeganie i świadomość Polaków w zakresie kosztu kredytu, a także świadomości poziomu oprocentowania w Polsce (również na tle innych państw) i istnienia ustawowych limitów oprocentowania oraz poza-

odsetkowych kosztów kredytu, zrozumienia wskaźnika RRSO i jego wykorzystania w decyzjach kredytowych Polaków oraz wreszcie sposobu postrzegania przez nich kosztu kredytu, by ocenić skuteczność wprowadzonego w Polsce w 2001 r. wskaźnika RRSO i przepisów prawnych go regulujących oraz dotychczas prowadzonych w związku z nim działań edukacyjnych.

3.4.2. Brak umiejętności wyjścia poza własną perspektywę (to think outside the box)

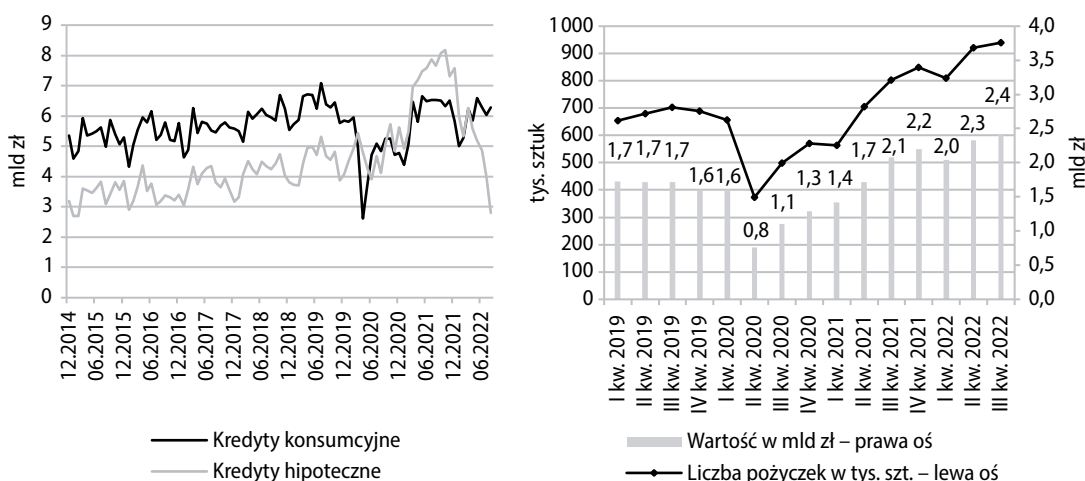
Drugą przyczyną zaniedbania problemu RRSO jest niedostrzeżenie lub niedoszacowanie jego wagi przez decydentów, którzy nie umieją wyjść poza własną perspektywę. Decydenci to osoby niekorzystające z chwilówek, w przypadku których opisane powyżej zniekształcenia kosztu przez RRSO są horrendalne⁹. Jak wskazują bowiem dane PwC [2013], średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwach domowych zadłużonych w firmach pożyczkowych w 2012 r. wyniósł 995 zł. Dane te są zgodne z wynikami ogólnopolskiego badania panelowego warunków i jakości życia Polaków [Czapiński, Panek, 2013]. To dlatego decydenci nie są świadomi poziomów RRSO w przypadku najbardziej krótkoterminowych pożyczek. Tym bardziej więc podkreślić należy, że w 2021 r. w okresie historycznie niskich stóp procentowych w Polsce – tj. kiedy stopa referencyjna NBP wynosiła 0,1%, a średnie oprocentowanie kredytów hipotecznych 2,3% [NBP 2022] – firmy pożyczkowe w Polsce oferowały pożyczki z RRSO na poziomie 819% – por. screen reklamy z września 2021 r. pożyczki na kwotę do 7,5 tys. zł firmy Vivus.pl zawarty u Prewysz-Kwinto i Redo [2022, s. 60]. Decydenci nie zdają sobie sprawy z zagrożeń wynikających z wadliwego wskaźnika kosztu kredytu dla bezpieczeństwa finansowego społeczeństwa o niższych dochodach, z ich ogromnego zapotrzebowania na kredyt (nawet przed bieżącym bezprecedensowym wzrostem inflacji) [por. Wałęga, Wałęga, 2016], niewystarczającej zdolności kredytowej i skazania wielu Polaków na świat drogich pożyczek w firmach pożyczkowych i jeszcze droższych (oraz będących poza jakąkolwiek kontrolą) w szarej strefie.

Według danych BIK [2022] aktywne zobowiązania kredytowe posiada ponad 15 mln Polaków, czyli 47,2% dorosłych osób. Według danych KNF łączna wartość kredytów gospodarstw domowych wynosi 778 mld zł [VIII, 2022; UKNF, 2022]. Mimo znacznego wzrostu rynkowego oprocentowania w Polsce w ciągu ostatniego roku (stopa referencyjna NBP wzrosła z 0,1% we wrześniu 2021 r. do 6,75% w październiku 2022 r.) Polacy dalej zaciągają zobowiązania. Sprzedaż nowych kredytów konsumpcyjnych utrzymuje się wciąż na poziomie 6 mld zł miesięcznie,

⁹ Na przykład dla pożyczki w kwocie 1000 zł zaciąganej na 2 tygodnie (oprocentowanej 10% w skali roku z prowizją 85 zł – doliczaną do kwoty długu) RRSO wynosi 822% i jest 42-krotnie wyższa od nominalnego faktycznego kosztu, jaki poniesie pożyczkobiorca = 19,35% otrzymanej kwoty pożyczki (85 zł prowizji + 108,5 zł rocznych odsetek = 193,5 zł łącznych kosztów, co w relacji do otrzymanej kwoty pożyczki daje 19,35% w skali roku – bo RRSO zawsze ukazuje koszt w ujęciu rocznym). Choć tak naprawdę łączny koszt tej pożyczki jest jeszcze o ponad połowę niższy i wynosi 8,92% w relacji do otrzymanej kwoty 1000 zł (85 zł prowizji + 4,17 zł odsetek za 2 tygodnie = 89,17 zł łącznych kosztów, co w relacji do pożyczzonej kwoty daje 8,92% w skali 2 tygodni). RRSO (822%) jest więc od faktycznego kosztu w ujęciu dwóch tygodni 92 razy wyższa! [szerzej por. Redo, 2024a].

czyli takim, jak przed wybuchem pandemii – por. lewy wykres na rysunku 1. Choć wartość nowych kredytów hipotecznych znacząco spadła (z przejściowo wysokiego poziomu, gdy obowiązywały w Polsce wspomniane ultra niskie stopy procentowe), to wciąż było to 2,8 mld zł w samym sierpniu. Najbardziej jednak niepokoją dane z rynku pożyczek pozabankowych, gdzie mimo znacznego w Polsce wzrostu oprocentowania dynamicznie rośnie zarówno liczba, jak i wartość zaciąganych zobowiązań. W trzecim kwartale 2022 r. zaciągnięto prawie 940 tys. sztuk nowych pożyczek o łącznej wartości 2,4 mld zł – por. prawy wykres na rysunku 1. To wzrost o prawie połowę względem kwartałów przed pandemią.

Rysunek 1. Wartość nowych kredytów w Polsce (w mld zł; dane miesięczne, NBP – lewy wykres) oraz wartość (w mld zł) i liczba (w tys. sztuk) nowych pożyczek (dane kwartalne, BIK – prawy wykres)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP [2022] oraz BIK [2022].

To właśnie ten segment rynku długu charakteryzuje w Polsce najwyższa dynamika – zarówno w ujęciu rocznym, jak i w porównaniu z okresem przed pandemią. A zważywszy na kolejne, coraz wyższe odczyty inflacji w Polsce jest praktycznie pewne, że w najbliższych miesiącach rynek pożyczek pozabankowych będzie się cieszył ogromnym zainteresowaniem¹⁰. Z raportu

¹⁰ Choć 4 listopada 2022 r. przyjęta została tzw. ustawa antylichwiarska, znacząco obniżająca limity kosztów pozaodsetkowych dla kredytu konsumenckiego [Ustawa, 2022]. W przypadku pożyczek do 30 dni limit PKK będzie wynosić 5% wartości pożyczki, a dla pożyczek na dłuższy czas będzie oscylować w granicach 10–45% pożyczanej kwoty, zależnie od długości okresu kredytowania. Dotychczas limity te były znacząco wyższe i wahały się w granicach od 26% pożyczanej kwoty przy najkrótszych okresach do maksymalnie 100% kwoty kredytu przy długich terminach – bez taryfy ulgowej dla najkrótszych pożyczek (poniżej 30 dni). PKK zostały więc obniżone o ponad połowę w przypadku zobowiązań zaciąganych na okres od 30 dni, a w przypadku pożyczek do 30 dni aż o ok. 80%. Przypuszczać więc należy, że w konsekwencji wprowadzonych regulacji rynek pożyczek do 30 dni będzie zanikać ze względu na zbyt niską ich zyskowność. Należy się też liczyć ze wzrostem roli ryzyka kredytowego w polityce firm pożyczkowych w obliczu znacznie niższej dochodowości również pożyczek na dłuższe okresy, a także z obniżeniem konkurencji w branży, czyli w efekcie spadkiem dostępności pożyczek i wypchnięciem części klientów do szarej strefy. Bez wątpienia jednak wszelkie proste regulacje wzmacniające pozycję gospodarstw domowych są pożądane.

GfK Polonia i Flexee [czerwiec 2022] wynika, że aż 39% pracujących Polaków w ciągu ostatniego roku pożyczało pieniądze przed kolejną wypłatą, z czego 64% było zmuszonych pożyczyć pieniądze co najmniej kilka razy w ciągu ostatnich 12 miesięcy [Business Insider, 2022].

Dlatego tak ważne jest podjęcie publicznej dyskusji na temat RRSO i pilne dokonanie niezbędnych korekt w polskich regulacjach prawnych oraz rozpowszechnienie prawdziwych informacji o wartości informacyjnej obecnej formuły RRSO, by ograniczyć błędne decyzje kredytowe Polaków i nie przyczyniać się do ich wpadania w spiralę długów.

Na koniec dodać należy, że problem jeszcze trudniej dostrzec decydentom w zachodnich państwach – bardziej zamożnych, o wyższych wynagrodzeniach i wyższych zasobach oszczędności. Z tych powodów rynki chwilówek (*payday loan*) są tam znacznie mniejsze¹¹, a same pożyczki nieporównywalnie tańsze z uwagi na znacznie niższy poziom rynkowego oprocentowania i większą ilość dostępnego kapitału. W konsekwencji skala zniekształceń kosztu kredytu przez RRSO jest tam znacznie mniej odczuwana. Tym bardziej więc nie są oni w stanie dostrzec zagrożeń wynikających z ogromnego zapotrzebowania na krótkoterminowy dług w państwach o drogim kapitale, którego koszt RRSO tak silnie zniekształca.

4. Rekomendacje dla ustawodawcy

Dlatego należy jak najszybciej, jako przejściowy półśrodek:

1. poprawić polską nazwę wskaźnika RRSO,
 2. skorygować nieprawdziwe informacje o wskaźniku RRSO zawarte w polskich regulacjach prawnych,
 3. uzupełnić je (o wskazane wyżej kwestie) w taki sposób, by w pełni oddawały co naprawdę pokazuje RRSO,
 4. zaangażować do powyższych działań ekspertów,
 5. przeprowadzić społeczną kampanię informacyjną w powyższym zakresie, wymuszając przy tym aktywne zaangażowanie całego sektora usług kredytowych i kontrolując poprawność upublicznianych informacji w zakresie kosztu oferowanych kredytów.
- Równolegle dążyć do stworzenia nowego prawidłowego wskaźnika kosztu kredytu w UE:
6. rozpoczynając dyskusję nad problemem RRSO na forum państw Europy Środkowo-Wschodniej o wyższym poziomie rynkowego oprocentowania, gdzie skala zniekształceń przez RRSO jest najwyższa i łatwiej powinno być przekonać decydentów do podjęcia tematu,
 7. następnie przekonać UE do całkowitej rezygnacji ze wskaźnika opartego na błędnych założeniach i nieprzystających metodach, niepodającego prawdziwego w rozumieniu konsumenta kosztu kredytu, oraz zawodnego w procesie wyboru korzystniejszej oferty kredytowej,

¹¹ Zwłaszcza że dodatkowo ich wielkość ograniczają w niektórych państwach restrykcyjne regulacje tego rynku.

8. finalnie dążyć do wprowadzenia prawidłowego, prostszego wskaźnika kosztu kredytu (tak prostego, by był on w pełni zrozumiały dla przeciętnego obywatela, który powinien być w stanie go samodzielnie skalkulować, aby zweryfikować poprawność kosztu reklamowanych produktów kredytowych, a zwłaszcza własnego kredytu), wyrażającego ten koszt w taki sposób, jak rozumie go konsument (do czego niezbędne są badania opinii publicznej), a nie teoretyk od matematyki (nawet finansowej),
9. następnym razem porządnie przeanalizować w gronie ekspertów, czy wprowadzenie do regulacji prawnych – mających potencjalnie służyć każdemu obywatelowi – podobnie skomplikowanej formuły obliczeniowej, opartej na powszechnie niezrozumiałych i zatajonych założeniach oraz nieznanym przeciętnemu człowiekowi metodach kalkulacji, będzie faktycznie rozwiązaniem służącym konsumentom.

5. Podsumowanie

Z uwagi na brak w Polsce publikacji naukowych analizujących problem zgodności wartości informacyjnej wskaźnika RRSO z jego nazwą, ustawową definicją i powszechnym o nim wyobrażeniem, a także od ponad już dwóch dekad brak badań opinii publicznej weryfikujących poprawność zrozumienia wartości informacyjnej tego skomplikowanego wskaźnika przez Polaków oraz jego praktycznej przydatności w ich decyzjach kredytowych, autorka przeprowadziła badanie literatury z dziedziny nauk medycznych, która szeroko analizuje problem poprawnego interpretowania publikowanych danych liczbowych, w szczególności prezentowanych w ujęciu względnym, w postaci wskaźników. Główną przyczyną powszechnego problemu z ich zrozumieniem jest zjawisko pomijania mianownika, tj. skupiania się na liczbie z licznika i ignorowania wielkości z mianownika (*denominator neglect*) – zgodnie z ludzką naturą ułatwiamy sobie proces interpretowania danych, zwalniając z konieczności dokonywania kalkulacji (porównania licznika z mianownikiem). Drugim problemem jest silna podatność na sposób prezentowania danych (*framing effect*), wynikający również z wygody (niechęci do wysiłku dokonania własnych przeliczeń dla weryfikacji informacji). Wnioski z tych badań jednoznacznie wskazują na konieczność maksymalnego upraszczania komunikatów liczbowych – zwłaszcza tych szczególnie ważnych dla ludzi. Sugerują one używać w komunikatach bardzo prostego języka, na poziomie szkoły podstawowej, prezentować dane liczbowe w ujęciu bezwzględny (a nie w postaci względnych wskaźników) i dodatkowo wizualizować je. Wnioski te są spójne z wynikami uzyskanymi przez Redo i Prewysz-Kwinto [2023] w ich drugim badaniu ankietowym studentów, w którym zdecydowana większość respondentów (90,1%, tj. 500 osób spośród 555) wskazała, że w ich odczuciu koszt kredytu miarodajniej oddaje wyrażona w złotych łączna kwota odsetek i kosztów pozaodsetkowych (czyli bezwzględna kwota kosztów), niż względny wskaźnik RRSO – za którym opowiedziało się tylko 9,9% ankietowanych (55 osób).

Powyższe potwierdza postawioną na wstępie tezę autorki, że formuła matematyczna RRSO jest zbyt skomplikowana jak na powszechnie obowiązujące regulacje prawne mające służyć każdemu obywatelowi. Uniemożliwia ona od dekad dostrzeżenie (albo przyznanie), że:

1. regulacje prawne bywają błędne, a dokładniej, że polska nazwa wskaźnika wprowadza kredytobiorców w błąd (błędnie sugerując, że RRSO ukazuje rzeczywisty koszt kredytu), a informacje o RRSO zawarte w ustawach i powielane od lat w przestrzeni publicznej także przez ekspertów oraz instytucje państwowe są niekompletne i nieprawdziwe (błędnie wskazując, że wskaźnik ten nadaje się do porównywania ofert kredytowych i wyboru najkorzystniejszej z nich),
2. nie mamy świadomości, co naprawdę ukazuje RRSO, z uwagi na brak znajomości takich mechanizmów finansowych jak procent składany, stopa efektywna czy koszt alternatywny oraz – co kluczowe – na brak umiejętności oszacowania matematycznych skutków nałożenia na siebie tych mechanizmów przy przeliczaniu tak kalkulowanego kosztu na ujęcie roczne,
3. formuła RRSO inaczej wyznacza koszt kredytu niż koszt ten rozumie każdy z nas: RRSO utożsamia koszt kredytu kredytobiorcy z dochodowością tego kredytu dla kredytodawcy uzyskaną przy hipotetycznym zainwestowaniu pieniędzy z kredytu w inwestycję o wysokim ryzyku,
4. niezbędna wiedza jest zbyt wąska nawet do podjęcia dyskursu naukowego na temat RRSO, a motywacja decydentów z uwagi na wyższe dochody – niska.

Dowodzą tego także wnioski z badań Redo i Prewysz-Kwinto, analizujących i oceniających działanie formuły RRSO, polską nazwę wskaźnika, wiedzę studentów w zakresie RRSO, a także informacje publikowane w Polsce od ponad 20 lat przez ekspertów na stronach internetowych instytucji państwowych, banków, firm pożyczkowych, profesjonalnych portali finansowych oraz w publikacjach naukowych i podręcznikach profesjonalnych wydawnictw. Jednoznacznie wskazują one na pilną potrzebę weryfikacji wiedzy, umiejętności i świadomości w zakresie RRSO oraz postrzegania kosztu kredytu przez Polaków i zastąpienia wskaźnika RRSO znacznie prostszym i poprawnym rozwiązaniem – odpowiadającym społecznemu postrzeganiu kosztu kredytu.

Niezbędne jest też podjęcie realnych systemowych działań zmierzających do podniesienia świadomości Polaków w zakresie kosztu kredytu, a tym samym do poprawy bezpieczeństwa finansowego Polaków oraz wzmocnienia ich pozycji w transakcjach z instytucjami kredytującymi. Jest to szczególnie ważne w mniej zamożnym społeczeństwie, silniej uzależnionym od świata pożyczek, a mającym jednocześnie krótkie doświadczenie w rynkowym świecie kredytów i wciąż względnie niską świadomość finansową z uwagi na brak systemowej edukacji ekonomicznej.

Kluczowa jest jednak otwartość umysłu decydentów. By zechcieli wyjść poza własną perspektywę i dostrzegli wagę problemu, tj. pochylili się nad merytorycznymi argumentami wskazującymi na wadliwe założenia formuły RRSO (w wyniku czego RRSO nie pokazuje prawdziwego kosztu kredytu i nie nadaje się do porównywania ofert kredytowych) i błędną

jej polską nazwę oraz danymi dowodzącymi ogromnego uzależnienia Polaków od kredytów, a w szczególności rosnącego zainteresowania drogimi pożyczkami w firmach pożyczkowych, w przypadku których zniekształcenia kosztu przez RRSO są ogromne i łatwo o manipulację (tj. taki dobór parametrów pożyczki, by uzyskać niższe RRSO mimo wyższych kosztów odsetkowo-pozaadsetkowych) [por. Redo, 2024b; Prewysz-Kwinto, Redo, 2023b].

Bibliografia

Dokumenty prawne

1. Allegato I Calcolo del tasso annuo effettivo globale (TAEG) – Direttiva 2014/17/UE del Parlamento Europeo e del Consiglio del 4 febbraio 2014 in merito ai contratti di credito ai consumatori relativi a beni immobili residenziali e reca. Gazzetta ufficiale dell'Unione europea, 28.2.2014.
2. Annexe I (L 60/71-73) Calcul du taux annuel effectif global (TAEG) – Directive 2014/17/UE du Parlement Européen et du Conseil du 4 février 2014 sur les contrats de crédit aux consommateurs relatifs aux biens immobiliers à usage résidentiel et modifiant les directives 2008/48/CE et 2013/36/UE et le règlement (UE) no 1093/2010. Journal officiel de l'Union européenne, 28.2.2014.
3. Council Directive 90/88/EEC of 22 February 1990 amending Directive 87/102/EEC for the approximation of the laws, regulations and administrative provisions of the Member States concerning consumer credit. OJ L 61 10/03/90, p. 14–18.
4. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG. OJ L 133, 22.5.2008, p. 66–92.
5. Ustawa o kredycie konsumenckim z 20 lipca 2001 r. (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081).
6. Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1083).
7. Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. 2017 poz. 819 z późn. zm.).
8. Ustawa z dnia 6 października 2022 r. o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania lichwie. Tekst ustawy przekazany do Senatu zgodnie z art. 52 regulaminu Sejmu.

Wydawnictwa zwarte

1. Czapiński, J., Panek, T. (red.) (2013). *Diagnoza Społeczna 2013*, Warszawa.
2. Day, G.S., Brandt, W.K. (1972). *A Study of Consumer Credit Decisions: Implications of Present and Prospective Legislation*, National Commission on Consumer Finance, Report No. 2, Washington, D.C.: U.S. Government Printing Office.
3. Fed (1970). Board of Governors of the Federal Reserve System, *57th Annual Reports*. Washington, D.C.
4. Fed (1971). Board of Governors of the Federal Reserve System, *58th Annual Reports*. Washington, D.C.

5. Kuligowska, A. (2021). *Ryzyko stopy procentowej dla klientów instytucji finansowych, czyli co trzeba wiedzieć korzystając z kredytów i depozytów*. Warszawa: Komisja Nadzoru Finansowego.
6. NCCF (National Commission on Consumer Finance) (1973). *Consumer Credit in the United States*. Washington, DC: U.S. Government Printing Office.
7. Piasecki, K., Ronka-Chmielowiec, W. (2011). *Matematyka finansowa*. Warszawa: CH Beck.
8. Podgórska, M., Klimkowska, J. (2005). *Matematyka finansowa*. Warszawa: PWN.
9. Redo, M. (2021). Bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych w Polsce – chwilówki a koszty pozaodsetkowe kredytu i RRSO. W: *Współczesne i prognozowane problemy bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa międzynarodowego* (s. 43–73), H. Świeboda, M. Gębska (red.). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej.
10. Redo, M., Prewysz-Kwinto, P. (2021). *Matematyka finansowa*. Warszawa: PWN.
11. Shay, R.P., Schober, M.W. (1972). *Consumer Awareness of Annual Percentage Rates of Charge in Consumer Installment Credit: Before and After Truth-in-Lending Became Effective*, National Commission on Consumer Finance, Report No. 1, Washington, D.C., U.S. Government Printing Office.
12. Soto, M. (2009). *Study on the Calculation of the Annual Percentage Rate of Charge for Consumer Credit Agreements*. European Commission.
13. Soto, M. (2013). *Study on the Calculation of the Annual Percentage Rate of Charge for Consumer Credit Agreements. Revised*. European Commission.
14. Soto, M. (2015). *Examples For The Calculation Of The Annual Percentage Rate Of Charge For Credit Agreements For Consumers Relating To Residential Immovable Property*. European Commission.
15. Śliwka, P. (2013). *Czy rata mojego kredytu nie jest za wysoka? Podstawy matematyki finansowej*. Warszawa: Komisja Nadzoru Finansowego.
16. UKNF (Urząd Komisji Nadzoru Finansowego) (2022). *Dane miesięczne sektora bankowego według stanu na 31 sierpnia 2022 r.*

Artykuły naukowe

1. Due, J.M. (1955). Consumer Knowledge of Installment Credit Charges. *Journal of Marketing*, October.
2. Fagerlin, A., Zikmund-Fisher, B.J., Ubel, P. (2005). How Making a Risk Estimate Can Change the Feel of That Risk: Shifting Attitudes toward Breast Cancer Risk in a General Public Survey, *Patient Education & Counseling*, 57(3), s. 294–299.
3. Fansher, M., Adkins, T.J., Lalwani, P., Boduroglu, A., Carslon, M., Quirk, M., Lewsi, R.L., Shah, P., Zhang, H., Jonides, J. (2022). Icon Arrays Reduce Concern over COVID-19 Vaccine Side Effects: A Randomized Control Study, *Cognitive Research: Principles and Implications*, 7(38). DOI: 10.1186/s41235-022-00387-5.
4. Garcia-Retamero, R., Galesic, M. (2009). Communicating Treatment Risk Reduction to People With Low Numeracy Skills: A Cross-Cultural Comparison, *American Journal of Public Health*, 99(12), s. 2196–2202. DOI: 10.2105/AJPH.2009.160234.
5. Garcia-Retamero, R., Galesic, M., Gigerenzer, G. (2010). Do Icon Arrays Help Reduce Denominator Neglect? *Medical Decision Making*, 30(6). DOI: 10.1177/0272989X10369000.

6. Juster, F.T., Shay, R.P. (1964). Consumer Sensitivity to Finance Rates: An Empirical and Analytical Investigation, *NBER Occasional Paper*, 88.
7. Kinsey, J., McAlister, R. (1981). Consumer Knowledge of the Costs of Open-End Credit, *Journal of Consumer Affairs*, 15(2), s. 249–270.
8. Lee, J., Hogarth, J.M. (1999). The Price of Money: Consumers' Understanding of APRs and Contract Interest Rates, *Journal of Public Policy & Marketing*, 18(1).
9. Mandell, L. (1971). Consumer Perception of Incurred Interest Rates: An Empirical Test of the Efficacy of the Truth-in-Lending Law, *Journal of Finance*, December.
10. Mors, W.P. (1965). Consumer Credit Finance Charges: Rate Information and Quotation, *NBER Studies in Installment Financing*, 12.
11. Parker, G.C., Shay, R.P. (1974). Some Factors Affecting Awareness of Annual Percentage Rates in Consumer Installment Credit Transactions, *The Journal of Finance*, 29(1), s. 217–225.
12. Peters, E., Västfjäll, D., Slovic, P., Mertz, C.K., Mazzocco, K., Dickert, S. (2006). Numeracy and Decision Making, *Psychological Science*, 17(5), s. 406–413.
13. Prewysz-Kwinto, P., Redo, M. (2022). Czy RRSO prawidłowo pokazuje rzeczywisty koszt kredytu ponoszony przez dłużnika? *Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów*, 187, s. 57–72. DOI: 10.33119/SIP.2022.187.3
14. Prewysz-Kwinto, P., Redo, M. (2023a). Czy RRSO pozwala na wybór najtańszej oferty kredytowej? *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2, s. 221–236. DOI: 10.14746/rpe-is.2023.85.2.16.
15. Prewysz-Kwinto, P., Redo, M. (2023b). Wpływ prowizji na wartość RRSO na przykładzie pożyczek spłacanych jednorazowo, *Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów. Zeszyt Naukowy*, 193, s. 259–276. DOI: 10.33119/SIP.2023.193.14.
16. Raynard, R., Craig, G. (1993). Estimating the Duration of a Flexible Loan: The Effect of Supplemental Information, *Journal of Economic Psychology*, 14, s. 317–335.
17. Recchia, G., Lawrence, A., Freeman, A. (2022). Investigating the Presentation of Uncertainty in an Icon Array: A Randomized Trial, *PEC Innovation*, 1. DOI: 10.1016/j.pecinn.2021.100003.
18. Redo, M. (2024a). Czy RRSO podnosi bezpieczeństwo finansowe polskiego pożyczkobiorcy?, *Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa*, 2(63), s. 101–115.
19. Redo, M. (2024b). Sposób poboru pozaodsetkowych kosztów kredytu a poziom wskaźnika RRSO, *Krakow Review of Economics and Management / Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, 1(1003), s. 137–157. DOI: 10.15678/KREM.2024.1003.0108.
20. Redo, M. (2025). Wprowadzający w błąd jednakowy poziom wskaźnika RRSO dla dużo droższego kredytu spłacanego w ratach równych i znacznie tańszego w ratach malejących, *Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów*, 201, s. 101–118.
21. Redo, M., Prewysz-Kwinto, P. (2022b). Nominalny Roczny Koszt Kredytu (NRKK) kontra myląco nazwana i niepoprawnie obliczana Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO), *Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów*, 185, s. 85–111. DOI: 10.33119/SIP.2022.185.5.
22. Redo, M., Prewysz-Kwinto, P. (2023). Czy kredytobiorcy kierują się poziomem RRSO? Wyniki badania ankietowego, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny*, 1, s. 29–47. DOI: 10.31743/ppe.14462.

23. Redo, M., Prewysz-Kwinto, P. (2022a). Zrozumienie wskaźnika RRSO oraz jego rola w decyzjach kredytowych studentów – wyniki badania ankietowego, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny*, 2, s. 149–172. DOI: 10.31743/ppe.13181.
24. Reyna, V.F., Brainerd, C.J. (1995). Fuzzy-trace Theory: An Interim Synthesis, *Learning & Individual Differences*, 7(1), s. 1–75.
25. Reyna, V.F., Brainerd, C.J. (2007). The Importance of Mathematics in Health and Human Judgment: Numeracy, Risk Communication, and Medical Decision Making, *Learning and Individual Differences*, 17, s. 147–159.
26. Wałęga, A., Wałęga, G. (2016). Bogaci i biedni na rynku kredytowym w Polsce. Analiza porównawcza dla lat 2000–2013, *Zeszyty Naukowe UEK*, 2(950), s. 75–92. DOI: 10.15678/ZNUEK.2016.0950.0205.
27. Windschitl, P.D., Martin, R., Flugstad, A.R. (2002). Context and the Interpretation of Likelihood Information: The Role of Intergroup Comparisons on Perceived Vulnerability, *Journal of Personality and Social Psychology*, 82, s. 742–755.
28. Zielonka, P. (2017). Framing, czyli efekt sformułowania, *Decyzje*, 27, s. 41–68. DOI 10.7206/DEC.1733-0092.85.

Materiały internetowe

1. BIK (Biuro Informacji Kredytowej) (2022). *Analizy rynkowe*, <https://media.bik.pl/analizy-rynkowe> (dostęp: 5.11.2022).
2. Ceglarz, J. (2022). *Zaciska się kredytowa pętla wokół Polaków*, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/kredytowa-petla-wokol-polakow-wstyd-mi-ratowalam-sie-chwilowka/nt812t1> (dostęp: 6.11.2022).
3. NBP (2022). *Statystyka stóp procentowych*, <https://nbp.pl/statystyka-i-sprawozdawczosc/statystyka-monetarna-i-finansowa/statystyka-stop-procentowych/> (dostęp: 5.11.2022).
4. NBP (bez daty). *Pożyczanie pieniędzy a poduszka finansowa. Długi zawsze pod kontrolą*, <https://www.nbp.pl/edukacja/gmw/opracowania/05.pdf> (dostęp: 1.12.2021).
5. PricewaterhouseCoopers (2013). *Rynek firm pożyczkowych w Polsce*, 11 grudnia. https://www.pwc.pl/pl/publikacje/assets/pwc_raport_rynek_firm_pozyczkowych.pdf
6. Sowińska-Kobelak, D., Gryber, M. (2018). *Przewodnik po kredycie konsumenckim. Poradnik klienta usług finansowych*, KNF (Komisja Nadzoru Finansowego), Warszawa, https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Przewodnik%20po%20kredycie%20konsumenckim%202018_64304.pdf.
7. UOKiK (2021). *Chcesz wziąć pożyczkę? O czym musisz pamiętać*, <https://finanse.uokik.gov.pl/kredyty-konsumenckie/chcesz-wziac-pozyczke-o-czym-musisz-pamietac/> (dostęp: 1.02.2023).

Should such a Complicated APRC Indicator Be a Statutory Measure of the Cost of Loan?

Abstract

The aim of the study is to identify the reasons for misunderstood information on the value of the APRC loan cost indicator. On the basis on logical analysis of the APRC calculation formula contained in the Consumer Credit Act, the study of scarce literature on the APRC and literature concerning the problem of misunderstanding of numerical information as well as the study of the content on the websites of state institutions dealing with the control and supervision of financial market in Poland, well-known lending institutions and financial portals, the author concluded that the APRC mathematical formula is too complicated for legal regulations intended to serve every citizen. It has made it impossible for decades to notice that the Polish name of the indicator (RRSO) misleads borrowers (1), that the information on the APRC contained in the laws and reproduced for years in public, also by experts and state institutions, is incomplete and untrue (2), that the APRC formula is wrong and does not correspond to the purpose for which this measure was created (3) and finally, that the necessary knowledge is too specialised even to undertake a scientific discourse on APRC (4).

Keywords: Annual Percentage Rate of Charge (APRC), cost of loan, opportunity cost, capitalisation, statutory prohibition, compound interest, legal regulations
